

Koronawirus nie zatrzymał sieci 5G w Chinach

23 marca 2020

Chiny zapewniły sobie pozycję lidera w budowaniu sieci 5G, pomimo epidemii koronawirusa – wynika z raportu międzynarodowego stowarzyszenia operatorów komórkowych GSMA. Budowa sieci 5G jest uważana za główny element tworzenia infrastruktury cyfrowej, która ma przekształcić realia społeczne i gospodarcze w kraju, więc państwo nie oszczędza na 5G.

Chiny uruchomiły komercyjną eksploatację sieci 5G już w ubiegłym roku. Raport GSMA podaje, że do tej pory Chiny zbudowały już ponad 160 tysięcy stacji bazowych 5G, zasięg obejmuje 50 największych miast. Jesienią ubiegłego roku, kiedy trzech państwowych operatorów telefonii komórkowej w Chinach uruchomiło sieci 5G do użytku komercyjnego, ogłoszono, że plany taryfowe będą dostępne dla abonentów: początkowy koszt wynosił 128 juanów za 30 GB danych, do czasu komercyjnego wdrożenia wnioski o przejście na plany taryfowe 5G złożyło 10 milionów osób. „Według szacunków firmy inwestycyjnej i analitycznej Bernstein, do końca 2020 roku w kraju będzie 120 milionów użytkowników 5G, a do 2025 roku” – jak szacuje GSMA – „na 5G przypadnie połowa wszystkich połączeń mobilnych”.

Chiny nie są pierwszym krajem, który udostępnił sieci piątej generacji w działalności komercyjnej. Korea Południowa zrobiła to około rok wcześniej. Jednak pod względem skali sieci 5G Chiny już wyprzedzają Koreę Południową. Na koniec grudnia z 5G w Korei Południowej korzystało zaledwie 4,35 miliona, a liczba stacji bazowych – 95 tysięcy – jest o połowę mniejsza niż w Chinach.

W lutym niektóre zachodnie media podały, że z powodu epidemii koronawirusa plany Chin dotyczące wdrożenia sieci 5G mogą

zostać pokrzyżowane. Ze względu na ostrą kwarantannę większość przedsiębiorstw nie pracowała dłużej niż się spodziewano, a ludzie musieli pozostać w izolacji w swoich domach. Z powodu długich przestojów poważnie ucierpiały małe i średnie firmy, a zwłaszcza firmy logistyczne, z branży turystycznej i rozrywkowej. Trudności te nie wpłynęły jednak na szybkość budowy sieci 5G. Jak informuje SCMP, na początku marca wznowiono 80% wszystkich prac związanych z budową sieci w kraju.

Wdrożenie sieci 5G ma strategiczne znaczenie, ponieważ w przyszłości wszyscy ludzie, przedsiębiorstwa, infrastruktura publiczna – wszystko będzie związane z 5G – wyraził przekonanie Guo Kunqi, profesor Instytutu Komunikacji i Informatyki Uniwersytetu Jiangsu. „Myślę, że te inwestycje są uzasadnione. W najbliższej przyszłości wszyscy ludzie, firmy, infrastruktura publiczna – wszystko będzie zależeć od 5G. Ponieważ 5G nie tylko przyczyni się do podniesienia ogólnego poziomu życia, ale także zasadniczo wyniesie na nowy poziom sektor usług, produkcję przemysłową. I jak najwcześniej należy inwestować w sieci piątej generacji. Teraz Korea Południowa, Japonia, UE i USA zwracają dużą uwagę na ten obszar. W rzeczywistości konkurowanie o prawo do ustanawiania standardów 5G jest kwestią rywalizacji między Chinami a innymi wiodącymi potęgami o pozycje lidera i prawa głosu w przestrzeni informacyjnej” – wyjaśnił ekspert.

Na świecie nie ma jeszcze jednego standardu 5G. Ogólne wymagania dotyczące 5G zostały sformułowane przez Międzynarodową Unię Telekomunikacyjną (ITU) pod roboczą nazwą IMT-2020 w 2015 roku, ale norma ta powinna zostać zatwierdzona nie wcześniej niż w 2020 roku. Równolegle opracowywaniem własnych standardów 5G zajmuje się ponad dziesięć organizacji, w tym 3GPP, IETF, NGMN. Do tej pory sformułowano jedynie ogólne zasady i właściwości sieci piątej generacji. Dla Chin ważne jest teraz, aby nie przegapić okazji i wprowadzić jak najwięcej własnych standardów. Jeśli w sieciach poprzedniej

generacji przede wszystkim kraje zachodnie miały „prawo głosu”, teraz następuje punkt zwrotny, gdy Chiny mają znacznie większe kompetencje odnośnie 5G niż reszta świata.

Już ponad jedna trzecia patentów w obszarze 5G należy do Huawei. Guo Kunqi twierdzi, że chiński gigant telekomunikacyjny aktywnie wdraża swoje standardy, z których niektóre zostały uznawane przez ITU. „Już teraz niektóre standardy w zakresie 5G opracowane przez Chiny są stosowane na całym świecie. Na przykład, Huawei zaproponował standardy kodowania kanałów 5G przy użyciu technologii kodu polarnego, co zostało przyjęte przez ITU. Można powiedzieć, że cały świat już przyjął pewne standardy opracowane przez Chiny. Nie ma więc znaczenia, jakie środki podejmą Stany Zjednoczone, nie przyniesie to już żadnych poważnych rezultatów”.

USA zakazały używania sprzętu Huawei do budowy sieci 5G i wzywają sojuszników, by zrobili to samo. W Waszyngtonie mówią, że sprzęt telekomunikacyjny chińskich producentów, w tym Huawei, może zawierać zakładki szpiegowskie, co stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Stany Zjednoczone grożą nawet zawieszeniem wymiany poufnych danych wywiadowczych z sojusznikami, których sieci telekomunikacyjne będą zawierać chiński sprzęt. Ale nawet najbliżsi sojusznicy USA nie spieszą się, by pójść w ślady Waszyngtonu. Ze swoich sieci telekomunikacyjnych urządzeń Huawei nie wykluczyły Wielka Brytania i Niemcy. Włochy, Szwajcaria i inne kraje europejskie z powodzeniem współpracują z Huawei. Kanada jeszcze nie zdecydowała, co zrobić z chińskim dostawcą, i rozważa opcje współpracy z Huawei. Do tej pory z chińskiego sprzętu, oprócz USA, zrezygnowały Australia, Nowa Zelandia i Japonia.

Chiny faktycznie zajmują pozycję lidera w dziedzinie rozwiązań telekomunikacyjnych, a znalezienie zastępcy nie jest takie proste. Do tej pory ponad 50 operatorów uruchomiło komercyjne sieci 5G na całym świecie, z których 35 zostało zbudowanych przez Huawei. Ponadto już istniejąca infrastruktura sieci poprzednich generacji w wielu krajach jest oparta na sprzęcie

Huawei. Na przykład, w Unii Europejskiej Huawei ma 31% udziału w rynku infrastruktury komórkowej. Nawet najbliższy konkurent, Ericsson z siedzibą w Europie, ma jedynie 29%. Co więcej, w sieciach 5G w Korei Południowej, chociaż zostały zdrożone wcześniej niż w Chinach, wykorzystano urządzenia Huawei.

W obecnych warunkach, gdy globalna gospodarka zwalnia pod wpływem negatywnych czynników, w tym epidemii koronawirusa, zakup chińskiego sprzętu i technologii 5G może być jedynym możliwym rozwiązaniem nie tylko dla krajów rozwijających się, ale także rozwiniętych. Rezygnacja z Huawei może doprowadzić do opóźnienia o kilka lat wdrażania sieci piątej generacji. Biorąc pod uwagę to, że zaawansowane technologie i cyfryzacja stały się motorem wzrostu gospodarczego w ostatnich latach, takie opóźnienie może jeszcze bardziej spowolnić rozwój.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)